

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 60 marek.

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 1000.—
Z odroczaniem do domu 1200.—
Na prowincji 1200.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Zwiazku Prasy Pro-wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, w kronice podlegają opłacie

Conto P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisy nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226

Conto P. K. O. 2041.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8 szpaltowy. Ogłoszenia załącznicze i linij okręgowych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wyraz 50 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”

Po raz pierwszy na II Targach Poznańskich, — — — — — — — — Po raz drugi na II Targach Wschodnich

Przemysł i handel Obwodów Białostockiego i Grodzieńskiego znajdzie odbicie w numerze specjalnym naszego pisma.

Numer ten ukaze się w znacznie zwiększonym formacie (20—30 str.) w okładce kolorowej

i zawierać będzie szereg fachowych artykułów, opisy zakładów fabrycznych i przemysłowych, rozdawany będzie darmo na II Targach Wschodnich. Ceny ogłoszeń do numeru specjalnego: 1/4 str. 100.000 mk.; 1/2 str. 50.000 mk.; 3/4 str. 30.000 mk.; 1 str. 20.000 mk.; 1 1/2 str. 15.000 mk.; 2 str. 10.000 mk.

Ogłoszenia zbierają specjaliści agencji, upoważnieni przez Administrację naszego pisma.

BIAŁYSTOK
KINO-TEATR

APOLLO

Szczyt zachwytu i uznania zdobył wczoraj na premierze konkursowy obraz

Igraszki z Sercem Kobiety

współczesny dramat w 6-ciu aktach

Leda Nova, Hani Waise i Georg Aleksander

w rolach popisowych.

Oddział likwidacji Demobilu Wojskowego „DEMAT” sprzedaje:

Wagi dziesiętne, meble, wozy, uprząż zdekompletowaną, łom żelazny, farbę, alun, różne narzędzia i przyrządy, przybory sanitarne w Łodzi.
20 lokomobili leżących na kołach, 1 kocioł parowy, maszyny do wyrobów powrotniczych w Krakowie.
Urządzenie zecerni, drukarni i infroligatormi w Łucku.
Dynamomaszynę 110 v., 100 A, 1050 obr. m. 12 HP w Lwowie.
Dwukółki, części wozów, skrzynie w Warszawie.
1-1 839A Szczegóły patrz:

„DEMOBIL” zeszyt 44-ty.

Termin składania ofert 13 września 1922 r.



**RED
STAR
LINE**

□ □ □ □ (LINIA CZERWONEJ GWIAZDY).

GRODNO, Dominikańska № 1.

Jedyna bezpośrednia (bez przeładunku) komunikacja
ANTWERPIA—NEW-YORK ■ ANTWERPIA—KANADA
HAMBURG—NEW-YORK ■ GDAŃSK—NEW-YORK

Wszystkich informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki i Kanady ustnie i pisemnie udziela filja w GRODNO — DOMINIKAŃSKA 1. Centrala w Warszawie, Merszałkowska 157. — Zwracacie się do Oddziału Grodzieńskiego. 63

Zmniejszenie się eksportu niemieckiego

B. lin. 28.8 (A.W.)
Pomimo bardzo niskiego kursu waluty niemieckiej, popyt na towary niemieckie w krajach o silniejszej walucie jest znacznie mniejszy niż w roku zeszłym. Znaczne ograniczenie zakupów daje się spostrzec w dziale przędzalnianym. Największym popytem cieszą się aparaty fotograficzne, szklane artykuły optyczne, wywózony nielegalnie przez obcych. Do Francji i Belgii przenikają towary

drogą nielegalną. Na Górnym Śląsku po wymarszu wojsk alianckich i pilnym strzeżeniu granicy zarówno przez Niemcy jak i Polskę, nielegalny wywóz został ukrócony.

Krwawe zaburzenia w Hawrze

Warszawa 28.8 (tel. wł.)
Z Hawru donoszą:
Pomiędzy strajkującymi robotnikami, a policją przyszło do krwawych starć, podczas manifestacji strajkujących. Kiedy policja usiło-

wała rozprężyć tłum, manifestanci poczęli rzucać kamieniami, na co policja, odpowiedziała użyciem broni. Wówczas manifestanci zbudowali na ulicach barykady z wywróconych wozów tramwajowych i wyrwanych z bruku kamieni i poczęli ostrzeliwać policję. Wtedy do ataku na barykady wraz z policją ruszyło wojsko, które zdobyło barykady i rozprężyło manifestantów.

Część z nich zamknęła się w budynku, mieszczącym siedzibę komitetu strajkowego, i zabarykadowawszy się, rozpoczęła formalną bitwę z oddziałami wojskowymi. Obleżenie budynku trwało do g. 3 rano i zakończyło się oczywiście zdobyciem budynku przez wojsko i licznymi aresztowaniami. W mieście ogłoszono stan obleżenia.

Giełda Warszawska.

Warszawa 28.8 (tel. wł.)
Nowy Jork 8775 — 8845
Kanada 8725 — 8765 — 8750
Be lin 5.75 — 5.50
Miljonówka 1.55 — 1.60.

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowicz i Rozalski)

o deła wczorajszego.

Dolary 8600 —
Marki niem. 6. —
Franki 8.10
Punt 39.50.

U w a g a!

W składzie materiałów apiecznych i kosmetycznych

D. GURWIC'A w Grodnie

Dominikańska № 31, róg Hoovera

można zawsze otrzymać po cenach najniższych w wielkim wyborze: mydła toaletowe, perfumeryjną i różną inną przykrodo kosmetyczną oraz galanterię krajową i zagraniczną fabryk.

Także przybory dla tryzjerów.

157

Polska Placówka
zdemobilizowa-
nego żołnierza
po 6 latach służby
wojskowej.

ZAKŁAD Mechaniczno-Slusarski w GRODNI, ul. Stanisławowska 5

(z ukończeniem praktyki wiedeńskiej).

Specjalność: Reparacje wszelkich maszyn, pługów motorowych, motorów, maszyn do szycia, pomp, tak na miejscu, jak i na prowincji.

Wypożycza się rowery damskie, oraz męskie na przejażdżki. Ceny przystępne.

645 214 2-1

O handel z Rumunją.

Zaprzęgni w bezmiar rosyjskiej przestrzeni i zahynotyzowani pustką rynku rosyjskiego, którzy w myśli średniowiecznego „horror vacui” wchłaniał i wysysał produkcję światową, mało poświęciliśmy uwagi i zbyt mało zainteresowania naszymu południowo-wschodniemu sąsiadowi, Rumunji.

Baknie się czasem o potrzebie sojuszu przeciwko wspólnemu wrogowi, rzuci kilka komplementów, ba, zawarto nawet traktat handlowy, coż, kiedy na słowach się kończy, a traktat od roku leży nie zrealizowany.

Bez wątpienia, że winy nie należy się dopatrywać u nas samych tylko, gdyż złożyło się na to mnóstwo innych okoliczności, jednak ośpałość i powolność, jaką grzeszymy w nawiązaniu stosunków gospodarczych z Rumunją, tylko na nasz rachunek zapisać należy.

Dzięki przyłączeniu do Polski ziem p. zaboru pruskiego, dostaliśmy wysoko rozwiniętą produkcję metalurgiczną i górniczą.

W b. Kongresówce mamy Łódź i Białystok, Sosnowiec i Dąbrówkę Górniczą, w Małopolsce Bielsk i Borysław, Jakkolwiek w obu tych dzielnicach przemysł dopiero się odbudowywał i leczy ze stagnacji i ruiny wojennej, to jednak zdolność eksportową posiadamy i wyroby nasze, zwłaszcza na Wschodzie śmiało mogą konkurować z wyrobami Zachodu.

Rumunja jest krajem w znaczącej swej części rolniczym i przez rolniczą ludność zamieszkałym. Wpływa to na charakter zarówno importu, jak i eksportu. Zapotrzebowanie Rumunii idzie w kierunku maszyn rolniczych, artykułów metalurgicznych, tkanin, węgla, wyrobów szklanych i porcelanowych. Zwłaszcza tkaniny, wyroby szklane i drobna galanteria ma zapewniony rynek zbytu wśród zamieszkałej we wschodnich barwach i świetlicach wieśniaczej ludności rumuńskiej. Węgiel i wyroby metalowe są konieczne Rumunom ze względu na brak własnych pól górniczych, z wyjątkiem nafty i rud siemiogrodz-

kich i brązu wielkiego przemysłu; maszyny rolnicze są wobec tego, iż Rumunja jest wybitnym krajem o d. minującą wielką własności rolnej, stale i to w dużych ilościach potrzebny.

Rozpatrzywszy się w tem szkieletem zapotrzebowaniu rumuńskim, łatwo stwierdzić, że Polska może znaczną jego część pokryć, a nasza niska waluta będzie tu tylko czynnikiem ułatwiającym.

Z drugiej strony, gdy rzucimy okiem na wywóz rumuński, łatwo stwierdzić, że zwłaszcza zboże i bydło rumuńskie, może być u nas mile widziane. W pierwszych czterech miesiącach br. wywozła Rumunja 17,440 ton pszenicy, 3398 t. maki pszennej, 9730 t. żyta, 74921 t. jęczmienia, 39636 ton owsa, 108,877 t. kukurydzy i t. d. Oprócz tego poważne pozycje zajmują drzewo, bydło i jajka, których wywieziono 7,906,559 sztuk oraz wino, którego wywieziono 1,862,262 litr.

Ile z tego otrzymała Polska, nie wiemy, w każdym razie są to produkty pożądane w Polsce i wskazanem by było skierowanie eksportu rumuńskiego do nas. Poważną przeszkodą normalnego ruchu towarowego z Rumunją stanowi fatalny stan kolei rumuńskich. Gdy na skutek braku lokomotyw zezwolono rum. Min. Kolei na zakup prywatnych lokomotyw, ilość chętnych, którzy w ten sposób chcieli zaradzić dotkliwej dla nich samej misji transportowej, był tak znaczny, że wkrótce zezwolenie to cofnięto, motywując brakiem wagonów i personelu technicznego.

Należy się jednak spodziewać, że wobec niemieckich dostaw materiału kolejowego do Rumunji, jakie są podobno w toku, stan ten ulegnie rychło poprawie, a wówczas cała siła pary powinniśmy dążyć do nawiązania dawnych stosunków. Bukowina z Małopolską a Bessarabia z Kongresówką były przecież w tak żywych stosunkach handlowych, że obecnie trzeba je tylko odnowić.

Droga z całej Polski do Rumunji prowadzi przez Lwów, oddalony zaledwie o kilka godzin

od granicy, a będący największym węzłem kolejowym tych stron. Z konieczności więc będzie się nasz handel z samą Rumunją, jak i też tranzyt przez nią na Bałkany i daleki Wschód ogniskować we Lwowie. Lwów jest do tej roli wybitnie przygotowany, a to dzięki swoim Targom Wschodnim, które mają być własnie punktem zbornym kupca i producenta polskiego i jego odbiorców. Ze świat handlowy rumuński tego roku pokazuje wśród nich zajmuje miejsce, można się spodziewać zarówno po życzliwym zainteresowaniu, jakiem darzy Targi prasa rumuńska, jak i po tem, że skutkiem odwołania tegorocznej wystawy wzorów w Bukareszcie, interesanci rumuńscy zostaną skierowani na Targi Wschodnie, dogodne dla nich zarówno ze względu na komunikację jak i stanu waluty.

Wysyłka eksponatów na II „Targi Wschodnie”.

Transport eksponatów do Lwowa mogą wystawcy w każdej miejscowości powierzać dowolnym firmom spedycyjnym. W obrębie wielki placu targowego do załatwienia wszelkich czynności ekspedycyjnych związanych z przyjęciem i dostawą eksponatów na miejsca wystawowe upoważnione jest wyłącznie Biuro Transportowe Targów Wschodnich, utworzone przez firmy przewoźne C. Hartwig T. K. i „Polbal”, S. A. które we wszystkich większych centrach handlowych i przemysłowych Rzeczypospolitej zorganizowały specjalną Służbę ekspedycyjną na „Targi Wschodnie”, posługując się bądź to własnymi filijami organizatorów Biura Transportowego, bądź też korzystając z licznych własnych agentur, co gwarantuje wystawcom ciągłość w ekspedycji i terminową dostawę transportu.

Dla uniknięcia niepotrzebnej zwłoki skutecznie należy transport w każdym razie bez względu na firmę spedycyjną, która go załatwia, wyłącznie na podstawie specjalnie w tym celu sporządzonych listów przewozowych, adresowanych wprost na Dworzec towarowy Targów Wschodnich (Stacja kolejowa Persankówka) jako na miejsce przeznaczenia, gdyż tylko takie listy przewozowe zapewniają przesyłkom bezpośredni dowóz na plac wystawy z omińnięciem głównych dworców kolejowych w mieście. Specjalne te listy przewozowe rozsyła Biuro Transportowe Targów wszystkim zgłoszonym już wystawcom bez wyjątku do ich użytku automatycznie, innym zaś reflektantom dostarcza w każdej ilości na żądanie.

Oprócz tego wszelkie przesyłki wystawowe należy koniecznie ze wszystkich stron obić nalepkami, których dostarcza również w dowolnej ilości Biuro transportowe jak również zaopatrzyć je w odpowiednie numery przydzielonych

miejsz wystawowych. Takie tylko bowiem wyraźne na zewnątrz oznaczenie przesyłek jako obiektów na Targi przeznaczonych zaopiekuje może wszelkim opóźnieniom, mylnym dostarczeniom lub zarzuceniom transportu.

Ekspozycje nadeszłe na Dworzec towarowy Targów, względnie na inne dworce we Lwowie odbiera i oddaje je na miejscach wystawowych przez Zarząd Targów wyznaczonych osobom do tego upoważnionym Biuro Transportowe Targów Wschodnich, które wzywając wobec władz, całych odpowiedzialność za należyte przeprowadzenie odprawy celnej przy przesyłkach zagranicznych, załatwia również wszelkie formalności manipulacyjne związane z t. zw. postępowaniem zapisowym ze względu na przyznanie eksponatom ulgi cłowej.

Biuro Transportowe Targów Wschodnich wreszcie reekspedycją eksponatów po ukończeniu Targów, z miejsc wystawowych do miejsc przeznaczenia, przyczem załatwia również wszelkie formalności potrzebne dla uzyskania ulgi cłowej przy przewożeniu przez Biuro Transportowe Kolei Żelaznych.

Życie gospodarcze. Rosja Sowiecka.

Skutki gospodarcze nieurodzajów w Rosji. W berlińskim bolszewickim organie „Nakanunie” B. Bohonfeld sumuje szkody, jakie poniosło życie gospodarcze w Rosji na skutek ostatnich nieurodzajów.

Nieurodzaj 1921 roku dotknął przede wszystkim miejscowości, będące śpiżniarzem nie tylko Rosji, lecz całej Europy, które dostarczały przed wojną trzy czwarte całego rosyjskiego eksportu zbożowego. Przed wojną w miejscowościach tych zbierano połowę całej ilości zboża, jakie dawała Rosja; a mianowicie 2,343 miliony pud. z całej ilości 4,625 milionów pud. Wskutek wojny i licznych mobilizacji przestrzeń siewna zmniejszyła się w okręgu południowo-wschodnim z 45,242 tys. dziesięcin w roku 1913 do 39,340 tys. dziesięcin w roku 1917. Rewolucja i wojna cywilna wywołały dalszą redukcję o 40,2 t. j. do 24,473 tys. dziesięcin w roku 1921. Odpowiedniej redukcji uległa także ilość zebranego zboża. Należy także zaznaczyć, że już w roku 1920 16 gub. nadwołżańskich nawiedził nieurodzaj, równy prawie nieurodzajowi 1891 roku. Klęska została zażegnana częściowo wobec posiadania przez włóścian resztek zbiorów lat ubiegłych, ukrytych przed rekwizycjami rządu sowieckiego. Nieurodzaj 1921 roku dotknął 36 gub. (w tej liczbie powtórnie wszystkie wspomniane 16 gub.) z ludnością

42 milionową. W 12 guberniach zebrano średnio mniej niż 5 pud. z dziesięciny (w roku 1891 z takiej gubernji było tylko 3 pud.), t. j. mniej niż posiano. Całkowicie wypalone przez słońce było 26% całej przestrzeni uprawnej, a w oddzielnych miejscowościach, jak np. Komuna niemiecka—72 proc. W 6 guberniach 50 proc. przestrzeni siewnej nie dało absolutnie zbiorów. Ludność gubernji ogarniętych głodem zebrala w roku 1921 trzy razy mniej zboża niż w roku 1891.

Skutki były okropne, głód i choroby zabrały wiele tysięcy, szkorbut i choroby podjęły za sobą 2 miliony ludzi, ponad zwykłą normę śmiertelności. Setki tysięcy ludzi rozbiegali się gdzieś, aby przetrwać, porzucili swoje gospodarstwa. Około milion ludzi zostało ewakuowanych przez władze państwowe. Nareszcie dwa miliony sierot pozostały w państwie, jako straszliwy spadek klęski i muszą być utrzymywane ze środków skarbowych. Z liczby 90 milionów ludzi, cierpiących głód (pozostali różnymi drogami zdobyli sobie minimum pożywienia) organizacje społeczne i państwowe dożywają 14 milionów; o losie pozostałych 6 milionów lepiej nie pytać i źródła rządowe milczą o nich.

Bez względu na wszystkie wysiłki czynników rządowych nie udało się zaopatrzyć ludności miejscowości dotkniętych głodem w dostateczną ilość zboża siewnego. Przestrzeń obsiana uległa dalszej redukcji i wynosi obecnie nie więcej niż 18,500 tys. dziesięcin. Dalsze perspektywy są również ciężkie, albowiem w ciągu lat głodowych wyginęli nie tylko ludzie, lecz i bydło robocze. W okręgu objętym głodem w roku 1921 było 6,800,000 koni, a w roku 1922 pozostało zaledwie 3,800,000. W konkluzji autor stwierdza, że skutki katastrofy 1921 roku decydują o losie okręgu południowo-wschodniego na wiele lat, jeśli nie zostanie jaknajskorzej zorganizowana skuteczna i szeroko zakrojona pomoc. Udoskonalenie systemu kultury rolnej jest najkonieczniejszą potrzebą państwa, stojąca obecnie przed Rosją.

Ile ma kosztować odbudowa Rosji. Przytaczamy niżej schematyczną tablicę dołączoną przez delegację sowiecką w Madrze do „minimalnego programu odbudowy stanu gospodarczego Rosji”. Delegacja sowiecka obliczyła, że w tym celu niezbędne są następujące kredyty:

	mil. rb. złotych
1) Transport kolejowy	600
2) Transport wodny	150
3) Porty	60
4) Drogi i mosty	90
5) Transport automob.	150

	Ogółem 1050
6) Rolnictwo	
7) Irrygacja	60
8) Nasiona	390
9) Inwentarze	210
10) Nawozy	50

GEORGES DELAMARE.

Historja bolszewicka.

Gwizd syreny dał znak odpoczynku. Od kilku miesięcy pracowała wzdłuż drogi żelaznej czterysta robotników, którzy ładowali na wagony drewniane bale, przeznaczone przez rząd sowiecki na budowę baraków w Moskwie. Byli to ludzie pochodzący z najrozmaitszych sfer społecznych: carów, byli oficerowie, inteligenci, kupcy. Kierownictwo robot spotykało w rekach Kuznieckiego. Był to młody, szorstki człowiek, który posiadał tyle sprytu, iż z niedźwiedzia dziennej dawnej prasy czarnej stał się komisarzem z wyjątkiem. Kuzniecki siedział na belce i odpoczywał. Opodal niego siedziało dwóch potężnych chłopów. Jeden z nich utkwił wzrok w Kuznieckiego i nie przestawał go obserwować. Zdegenerowało to nieco komisarza.

— Dlaczego mi się tak przypatrujesz towarzyszu? — zapytał go.

— Nic, nic, towarzyszu! odparkł chłop.

— Czy potrzebujesz czego? A może masz jakąś skargę... może źle ci tu jest?

— Nic... tylko zastanawiałem się.

— Nad czym?

— Jest tu między nami wielu silnych ludzi — zaczął chłop — jest tu ojciec Pietrow, który z łatwością unosi trzech ludzi, jest Bulanow, który łamie podkowy, ja też nie jestem najslabszy.

— No to co?

— A ty, towarzyszu, jesteś mały, chudy i może najslabszy z nas wszystkich.

— Wier?

— A wierz komisarzu, gdy się patrzy na ciebie, to zapytuje się sam siebie.

Chłop zawał się.

— A nie ukarzesz mnie, towarzyszu — zapytał.

— Nie!

— Zapytuje się sam siebie, dlaczego ty, który jesteś najmniejszy, dowodzisz tymi, którzy są znacznie silniejsi od ciebie i których

jest tak wielu?...

Kuzniecki wzruszył ramionami. Zamyślił się na chwilę i odparkł:

— Zapomniałeś towarzyszu o jednej rzeczy: wy wielcy, jesteście silni, a my, mali, jesteśmy inteligentni!...

— Inteligentni? — powtórzył machinalnie chłop.

— Tak, inteligentni! A inteligencja zawsze panowała nad siłą fizyczną. Czy chcesz dowodu?

— Tak.

— A więc dobrze. Zaraz się, towarzyszu przekonasz o świętej prawdzie moich słów.

Kuzniecki położył dłoń na sąsiedniej płaskiej belce i rzekł do chłopca, który przypatrywał się temu z religijnym wprost skupieniem:

— Z całej siły uderz pięścią w moją rękę!

Chłop zaprotestował.

— Alez, towarzyszu-komisarzu, zmiażdżę ci rękę!...

— Nie bój się! Uderz!...

— Kiedy stracisz rękę, a później karzesz mnie zamknąć w więzieniu!...

— Gwarantuję ci, że nic ci się

złego nie stanie! Uderzaj! Rozkaz!

W chwili, gdy komisarz wymówił słowo: „rozkaz”, sprawa wykluczała wszelką dyskusję. Chłop podniósł pięść do góry i z całej siły uderzył.

Ale w tej samej chwili ręka się cofnęła, a pięść chłopca natrafiła na belkę.

Chłop krzyknął z bólu.

— A widzisz — pękał ze śmiechu Kuzniecki — ty byłeś silny, a ja byłem inteligentny. Pojmujesz teraz różnicę?

Kuzniecki, zadowolony z konceptu, oddalił się.

Chłop napewno zapominałby tej lekcji, gdyby nie ból, który przez całą noc i dzień następny dotkliwie mu się dawał we znaki.

Nazajutrz wieczorem zabrał się do szukania ofiary, aby jej zademonstrować odkrycie, które tak go oświeciło.

Gdy spotkał ciebie Iwana, największego pijaka z całej okolicy, zapytał go:

— Powiedz mi, przyjacielu, dlaczego my, ludzie silni, musimy

śluchać człowieka tak słabego, jak komisarz Kuzniecki?

— Ah! — rozdział gębę Iwan.

— Dlatego tylko, że on jest inteligentny — uświadomił go Griszka.

— Ah!...

— Zaraz zrozumiesz to, przyjacielu! (Uważaj na mnie).

Szukał wokół siebie jakiegoś oparcia dla ręki. Ale nie mógł znaleźć odpowiedniego. Jednakże, ponieważ spalało go pragnienie popisanie się swoją wiedzą przed przyjacielem, więc postanowił go uświadomić za wszelką cenę.

Wpadł — po chwili namysłu — na iście genialny plan.

— Patrz, Iwanie!

— Położył rękę na własnej głowie i rzekł:

— Iwanie, uderz mnie w rękę z całej siły.

Iwan posłuchał go. Opuścił pięść, jak młot, na głowę przyjaciela. A profesor inteligencji w tej samej chwili cofnął rękę, potężny cios uderzył czaszkę, która roztrzaskała!...

(Przetłumaczył W. P.)

Dom Handlowy Gustaw Chudalla & K^o
Grodno, ul. Grzeszkowa 20. (Dom Ks. Szarytyńskiego). Zakupuje ziemiopłodów w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze, dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Polski Dom Handlowy.
Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.
Eksport i import wszelkiego rodzaju towarów. Zakupno i sprzedaż ziemiopłodów, wszelkiego drzewa i lasów.

Materiały budowlane.
A. Klemperer. Grodno, Horodniczańska 3, tel. 141. Artykuły budowlane: wapno, cement i węgiel kamienny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

Grodno
ul. Zamkowa № 2.
Baltycko-Amerykańska Linia.
Jedyna regularna komunikacja bez przesiedania, Gdansk—Nev-York—Gdansk—Kanada. Wszelkich informacji ustnie i piśmie udzielamy bezpłatnie.

Księgarnie.
„Ognisko” Księgarnia i Skład Przyborów Szkolnych ul. Dominikańska № 10. Jedyna i najtańsza źródła zakupu w wielkim wyborze książek różnorodnej treści.
Materiały piśmienne hurtowo i detalicznie.

Tartaki, stolarnie i drzewo.
„Las”. Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalcicki, S. Szyfmanowicz, Sz. Fruch i I. Dereczynski w Grodnie (Forstadt) przy ul. Miynarskiej 4, telefony: 150, 236, 237.
Abel Dworecki. Przemysł leśny. Grodno ul. Podolna 5, tel. 205.

Sól i śledzie.
Ch. Bronerz, Policyjna 3 tel. 154. Prowadzi Śledzie najrozmaitszych gatunków z pierwszej ręki po cenach najniższych.

Browar parowy
J. Margolisa. Grodno, ul. Ogródowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.
J. Resnikowicz i Syn w Grodnie. Hurtowy skład farb anilinowych. Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.

Skórska hurtownia skór, oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23, obok firmy S. Szanter poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Młyn parowy.
B. Kozłowski, Grodno ul. Policyjna 6 tel. 118.

Sklepy spożywcze i sprzedaż alkoholi.
Stanisław Krzemiński. Sklep spożywczy i sprzedaż win i wódek w różnych gatunkach, Grodno, ul. Dominikańska № 131 w domu Sądu Okręgowego.

Sukno i towary bławatne.
S. Janowski. Skład sukna cywilnego i wojskowego, Grodno, ul. Dominikańska № 5, tel. 49.

Fabryki.
Towarzystwo „Ch. Felngold”, Fabryka maszyn i odlewnia, Grodno, tel. 233.

Specjalność młynowa i narzędziowa. cze, młyny parowe, wodne, tartaki.

Wódki i likiery.
Skład win wódek, i likierów Izabela pina. Egzystuje od 1860 r. Grodno, ulica Brygidzka № 1, (dom warty tel. 56).

Tartak i heblarnia „Poniemuch”
J. Margolisa. Przedmieście Fortu tel. 208.

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

BIAŁYSTOK. **Kino „MODERN”** P U bliczność F i

Dziś najnowsza atrakcja zagranicznych ekranów Dziś

Pożoga świata

z życia rewolucjonistów rosyjskich za czasów panowania cara Aleksandra III

W roli głównej: Wykonawca rolę księcia **„Indyjski Grobowiec” Conrad Weidt**

Wszyscy obecni dziś na przedstawieniach w kinie, będą bezpłatnie zdjęci kinematograficznie i przez kilka dni pokazywani na ekranie.

Solidnie prowadzona FRYZJERNIA na Stacji Grodno.
Zakład czynny codziennie (również w niedziele i święta) od godz. 8 rano do 24-ej w nocy. Wykonuje wszelkie fryzury wedle wymagań i gustu P. T. Klientów. Ceny konkurencyjne. 215 3-1

KOTŁÓW PAROWYCH o powierzchni ogrzewalnej 80—100 m² i ciśnienia 12 Atm. poszukuje firma **BIZOŃ i ZIEMBA** WARSZAWA, Wspólna 60-2.

Ostrzeżenie.
W № 193 Dziennika z dn. 27 bm. w ogłoszeniach drobnych podano, iż **Marja Bieganska** sprzedaje dom do rozebrania we wsi Ogrodni przy ul. Antonika. Wobec powyższego, nabywców domu wymienionego ostrzegam, że nie jestem właścicielem nieruchomości, którą sprzedaje, jako prawowity spadkobierca i współwłaściciel, ponieważ w sprawie sprzedaży tego domu przysłała **Marja Bieganska** zezwolenie porozumiewała się 636

Doktor Józef Ruszczo choroby oczu i uszu powrócił BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego № 5.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki F. PREŃSKIEGO w Grodnie, ul. Dominikańska 18. (Firma egzystuje od roku 1892.) Posiada na składzie wielki i najwspanialszy transport materiałów w różnych gatunkach, tak firm krajowych jak i zagranicznych, jak również przyjmuje obywateli z materii i skór. Wykonanie bardzo szybkie i punktualne. Wielki wybór gotowych palet gumowych, tak męskich jak i damskich. 25-1 173

Doktor Zofja Lew choroby weneryczne i skórne przyjmuje od 11-1 i od 5-7 Lipowa № 1.

Dr. Szaeki Choroby uszu, gardła i nosa ul. Sienkiewicza 5 przyjmuje od 9-1 i 4-7. Białystok. 26-1

Leczenie skórnych chorób głowy (parchy) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim **d-r. M. Zawadje** spec. chorób żołądka i kiszek. ul. Lipowa № 1 w dziedzinie. 1-10 608

Dr. NEUMARK b. ordynator Piotrogrodzkiego Instytutu Chorób wenerycznych i skórnych. Choroby weneryczne i skórne i moczopławie (806 914) od 10-12 i od 3-8 p.p. ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.) 26-2 w Białymstoku. 3321

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne i skórne Białystok, Kilińskiego 8 przyjmuje od 9-1 i 4-7 26-1 Telefon 243 26-21

DOKTOR Leon Kryński specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne. (ogłoszenie cewki i pęcherza) Przyjmuje od 9-1 i 4-7 1665 Białystok, Lipowa № 33, 2-10

Maszyny do pisania „UNDERWOOD” wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przerobki maszyn. **Zygmunt Bruzgo.** Białystok, Sienkiewicza № 12. 20-1 250

Kamienie żółciowe ZMIĘCZA I USUWA BEZ BÓŁU **Cholekina** H. Niemojewskiego. Ataki w zupełności ustają. Objawy (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i metna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwaś w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie. Objawy (podczas w kioskach). Bóle i zawroty głowy. W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na karku stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela: Aptekarz - fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy-Swiat № 5. 50-1 596

Subprzedsztawicielstwo na wyroby blaszane i sorzety kuchenne 1-1 fabryki niemieckiej, 642 mam na kilka rejon do oddania. Łask. oferty uprasza się złożyć pod: „Subprzedsztawicielstwo 34,192” do biura ogłoszeń „Par” Poznań, ul. Fr. Katechizacja 6.

Najnowsze żurnale miod na sezon jesienny i zimowy 192/23 już nadeszły do firmy: **M. LANDAU,** KRAKÓW, ów. Krzyża 5. Sprzedaw. zęciowa i hurtownia.

Księgarnia A. Brzostowskiego S. Katimierzka Rynek-Kościuszki 7. POLECA. książki szkolne, zeszyty, dzienniki i wszelkie inne materiały piśmienne. Księgarnia co tydzień dostaje nowości beletrystyki i dzieła naukowe. Nowości! pocztówki z widokami Białegostoku Nowości! 3-1 635

Dr. P. KLAMRZYŃSKI CHOROBY uszu, gardła i nosa BIAŁYSTOK, ul. Monopolowa № 16 przyjmuje od 3-5 579 21-1

Sprzedaż Domów prywatnych i handlowych **Młynów, Majątek Ziemielskich** pośredniczy na Pomorzu **A. M. Makewski.** Agencja majątków i hypotek **Tczew, ul. Strzelecka 5.** Telefon 9. Tamże do nabycia około 800 obiektów. 10-1 471

DOKTOR D. Kanel Spec. chorób ocznych Przyjmuje od 11-ej do 1-ej i od 5-7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37 II piętro. 13- 3328

Dr. J. WALEWSKI Choroby włośnow. skary i weneryczne (ogłoszenie cewki i pęcherza). Rynek-Kościuszki № 3 od 9-1 i 4-7 w. 4944 16-1

Ogłoszenia drobne białostockie Zgubiono na imię Mojżesza Mucnika, zam. przy ul. Polnej № 19, kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. (rocz. 1885), i dowód osobisty, wyd. w Białymstoku przez Starostwo. 613

DENTYSTA—LEKARZ J. JOSEF po powrocie wznowił przyjęcia. Warszawa 7 dom Trylingowej. 70-1 413

AKUSZERKA Marja Grabek Szczepi ospę. Przyjmuje porody. Daje porady. Bojary—ulica Wróbla, № 1-szy.

Skradziono książkę wojuskową wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Edwina Drwinka, (rocz. 1903), zam. przy ul. Koszykowej № 5. Sprzedaje się dom do rozebrania we wsi Ogrodni, przy ul. Antonika. **Marja Bieganska.** 629 **Potrzebna** osoba średnich lat inteligentna do prowadzenia gospodarstwa i wychowania 2-3 dzieci u wdowca. Posada od 1-go września r. b. Pensja podług umowy. Oferty tylko pisemne do Dziennika Białostockiego, ul. Włodzimierzowska 618. Poszukuję w centrum pokoju z umiłowaniem. Hotel Stary 8. Skradziony piesek (rasy buldog), żółto-brązowy, łapki białe mordka czarna, wisi się „Bobik”. Odprowadzić proszę za nagrodą Lipowa 24. Lekarz dent. Cytryn. Wszystkich, którzy znali by adres pani Bernatowicz, która przyjechała w lutym b. r. z Kłowa, proszę uprzejmie o zaawidowanie w „Czerwiku”, ul. Piasta, dom własny. 627 **Cena obojętna.** Kwatera samotna, poszukuje elegancko umebłowanego pokoju w rodzinie, z łożyskami, łożyskami, łożyskami. Zgłoszenia. Hotel „Palace” Warszński. Porwany paszport niemiecki przez kaprala, podczas sprawdzania dokumentów, na imię Chaima Staryskiego, zam. przy ul. Grodzkiej № 8. 601 **Zgubiono kartę powołania,** wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Chaima Ochrymowskiego, (rocz. 1891), zam. przy ul. Nowy-Swiat № 4. 622 **Gorzelaży - Rektory.** kator znający rolnictwo i hodowlę ryb poszukuje posady od każdego czasu. Łaskawie zgłoszenia Grodno, ul. Kołoznańska № 11. Hipolit Łukaszewicz. 616.207

Grodzieńskie. Poszukiwanie pracy, osoba młoda, niezależna, pracowita, cicha, poszukuje pracy do gospodarstwa ewentualnie do samodzielnego. Wiadomość: Waskowa 11, m. 5. Grodno. 211/625 **Zgubiono** pomiędzy Moloszczyzną i Grodnem (plac Bato-rego) portfel zawierający 20,000-mk oraz następujące dokumenty na nazwisko Aleksandra Janeczka: paszport i dokument wojskowy rosyjski, kartę przegrodową na konia, na nazwisko Macieja Janeczka. Znalazca ze chce oddać dokumenty do p. Symonowskiego, ul. Dominikańska № 10, za wynagrodzeniem. 212/648 **Gorzelaży - Rektory.** kator znający rolnictwo i hodowlę ryb poszukuje posady od każdego czasu. Łaskawie zgłoszenia Grodno, ul. Kołoznańska № 11. Hipolit Łukaszewicz. 616.207